

WIT BRYLIŃSKI

Koło Miłośników Historii Tuliszkowa

## KSIĄDZ MAKSYMILIAN OSTRZYCKI (1838-1902) – WIELOLETNI PROBOSZCZ PARAFII TULISZKÓW, BUDOWNICZY, SPOŁECZNIK, SYN ZIEMI KALISKIEJ

W położonym we Wschodniej Wielkopolsce miasteczku Tuliszków (pow. turecki), przez wieki na kartach historii zapisało się kilkanaście wybitnych postaci<sup>1</sup>. Byli wśród nich dziedzice dóbr tuliszkowskich, przedstawiciele władz miejskich, nauczyciele, strażacy, wojskowi i kapłani. W ciągu ostatnich dwóch stuleci największe zasługi dla lokalnej społeczności położył ks. Maksymilian Ostrzycki, administrator parafii św. Wita w latach 1866-1902<sup>2</sup>. W historii miasta zapisał się jako odnowiciel życia moralno-religijnego, budowniczy kościoła, historyk i społecznik.

Parafia św. Wita w Tuliszkowie przynależy administracyjnie do diecezji wrocławskiej. W interesującym nas okresie nazwa diecezji brzmiała kujawsko-kaliska. Od 1917 r. Tuliszków jest siedzibą dekanatu tuliszkowskiego. Do parafii oprócz miasta należą następujące miejscowości: Dryja, Gadowskie Holendry, Grabowiec, Kępina, Kiszewy,

<sup>1</sup> Spośród dziedziców dóbr możemy wymienić tak znane osobistości jak: Jan z Tuliszkowa herbu Dryja – kasztelan kaliski w latach 1403-1426, rycerz i dyplomata z bliskiego otoczenia króla Władysława Jagiełły; Mikołaj z Tuliszkowa – lekarz, astrolog, wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego, kanonik gnieźnieński; Krzysztof Opaliński – poeta, wojewoda poznański w latach 1637-1655; Adam Konarzewski – fundator kościoła i klasztoru filipinów na Świętej Górze w Głogówku pod Gostyniem; Franciszek Mycielski – twórca miejscowego zespołu dworsko-parkowego, a także Ludwik Wodzicki – marszałek Sejmu Krajowego Galicji. W dwudziestolecu międzywojennym doniosłą rolę w życiu miasteczka odegrali m.in. burmistrz Stanisław Piwoński, dyrektor szkoły Władysław Kochański, miejscowy lekarz Maksymilian Popper oraz ks. Roman Kmiecik – znany i ceniony w całej diecezji wrocławskiej społecznik i wydawca. W 1931 r. w parafii św. Wita posługiwał bł. ks. Edward Grzymała – jeden ze 108 męczenników II wojny światowej, natomiast Zygmunt Kinowski – starszy sierżant Wojska Polskiego, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej i Kampanii Polskiej 1939 roku, który wraz z żoną Stanisławą i proboszczem ks. Janem Grabarczykiem ukrył na terenie swojej posesji przed niemieckim okupantem najcenniejsze paramenty liturgiczne, zginął w 1942 r. w obozie Auschwitz-Birkenau i został przez Kościół włączony do grona „Świadków wiary” XX wieku. W powojennej historii Tuliszkowa duże znaczenie miała działalność nauczycielki Haliny Oleksiak – animatorki życia kulturalno-społecznego oraz ks. prał. Waleriana Rędzi, którego staraniem odnowiono świątynię i budynki parafialne, wybudowano dwie kaplice filialne, dwa punkty katechetyczne oraz kaplicę cmentarną. Por. J. Łojko, J. Stępień, *Dzieje Tuliszkowa*, Konin-Poznań 1995.

<sup>2</sup> Po upadku Powstania Styczniowego rząd carski w ramach represji za liczny udział w nim kapłanów m.in. skonfiskował majątki kościelne i podzielił parafie na 3 klasy. Do klasy I i II zaliczono większe parafie, mające swoją siedzibę głównie w miastach gubernialnych i powiatowych. Proboszczów mniejszych parafii należących do klasy III, w tym Tuliszkowa, rząd uważał tylko za administratorów, jednak zwyczajowo wśród parafian nadal nazywano ich proboszczami. Choć tytułatury: administrator i proboszcz mają inne znaczenie prawne, w tekście będziemy posługiwać się pojęciem proboszcz (tak też w większości dokumentów parafialnych podpisywał się ks. Ostrzycki), jednak należy pamiętać, że w oficjalnych dokumentach proveniencji państwowej i diecezjalnej figurował on jako administrator parafii Tuliszków.

Krępa, Nowy Świat, Ogorzelczyn, Sarbicko, Tarnowa, Wróblina, Wymysłów oraz Zadworna. Liczba parafian kształtuje się na poziomie 7000<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie sylwetki kapłana, która nie była do tej pory przedmiotem osobnych studiów, a na takowe zasługuje. Niestety, akta personalne – podstawowe źródło w badaniach nad życiem i działalnością ks. Ostrzyckiego, spłonęły podczas pożaru Pałacu Biskupiego w 1920 roku, dlatego też jego początkową drogę kapłańską zmuszeni jesteśmy zrekonstruować głównie w oparciu o wspomnienia pośmiertne opublikowane w prasie oraz oszczędny w słowa życiorys skreślony przez samego księdza w 1884 roku. Zachowała się także szczątkowa, niewiele wnosząca do biogramuteczka z zasobów archiwum Konsystorza Generalnego Kaliskiego<sup>4</sup>. 36-letnia działalność duszpasterska w Tuliszkowie jest najpełniej oświetlonym źródłowo etapem drogi kapłańskiej ks. Maksymiliana Ostrzyckiego. Z oczywistych względów poświęcimy jej najwięcej uwagi.

## DOM RODZINNY – EDUKACJA

Maksymilian Ostrzycki urodził się 20 października 1838 r. w Długiej Wsi Kaliskiej, należącej administracyjnie do parafii Stawiszyn. Rodzicami Maksymiliana byli Ignacy i Emilia z domu Staszewska<sup>5</sup>. Zawarli oni związek małżeński 29 listopada 1837 r. w świątyni parafialnej w Kościelcu Kaliskim<sup>6</sup>. Ojciec – wywodzący się ze stanu szlacheckiego, pełnił urzędy: wójta gminy Stropieszyn i Ceków. Po narodzinach pierworodnego syna rodzina zamieszkała w Cekowie. Maksymilian miał trzech braci – Ludwika-Józefa<sup>7</sup> (ur. 1841 r.), Władysława-Mariana<sup>8</sup> (ur. 1847 r.) i Romana<sup>9</sup> (ur. 1850 r.).

<sup>3</sup> „Rocznik Diecezji Włocławskiej” 2015, Włocławek 2015, s. 661.

<sup>4</sup> Teczka ta została włączona do zespołu Akt Konsystorza Generalnego Włocławskiego. Licząca kilka kart zawiera jedynie korespondencję dotyczącą propozycji objęcia parafii w Myśliborzu oraz konfliktu ks. Ostrzyckiego z ks. Kawczyńskim. Konsystorz Generalny to najważniejszy urząd diecezjalny za pośrednictwem, którego biskupi administrowali diecezją. Konsystorz był jednocześnie urzędem trybunału biskupiego zajmującym się sprawami sądowymi. Na jego czele najczęściej w jednej osobie stał oficjał (sędzia) i wikariusz generalny dla spraw administracyjnych. W interesującym nas okresie w diecezji kujawsko-kaliskiej funkcjonowały: Konsystorz Generalny Kaliski, Konsystorz Generalny Włocławski oraz Konsystorz Foralny (Pomocniczy) Piotrowski. W 1885 r. bp Aleksander Bereśniewicz dokonał ich reorganizacji, w wyniku której władzę w diecezji scentralizowano w jednym urzędzie Konsystorza Generalnego Włocławskiego. Konsystorza Kaliskiego oraz Piotrowskiego nie zlikwidowano, ich uprawnienia były jednak symboliczne. W 1917 r. Konsystorz Generalny Włocławski został zastąpiony przez Kurię Diecezjalną Włocławską i Sąd Kościelny Diecezji Włocławskiej. Zob. E. Wilemska, *Konsystorz*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002, kol. 744.

<sup>5</sup> Archiwum Diecezjalne we Włocławku, A. par. Tuliszków 7, k. nlb. Życiorys ks. Maksymiliana Ostrzyckiego (dalej: ADWł).

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Poznaniu, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Kościelec (pow. kaliski), sygn. 47, k. 62 (dalej: APP).

<sup>7</sup> APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Kosmów, sygn. 18, k. 17.

<sup>8</sup> APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Kosmów, sygn. 24, k. 6v.

<sup>9</sup> Roman Ostrzycki (1850-1921) to postać niezwykle zasłużona dla miasta Konina. Ukończył medycynę na Uniwersytecie Warszawskim, następnie praktykował w Petersburgu i Wilnie. Po powrocie do Królestwa Polskiego mieszkał w Kole i w Koninie. W 1913 r. założył i został pierwszym prezesem konińskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. W latach 1911-1920 był prezesem konińskiej Straży Ogniowej, a podczas I wojny światowej kierownikiem szpitala św. Ducha. W latach 1915-1919 był również radnym Rady Miejskiej Konina. Pośród mieszkańców był ceniony przede wszystkim jako znakomity lekarz. Zmarł w 1921 r. na tyfus plamisty, którym zaraził się niosąc pomoc chorym. Por. Śp. Dr. Roman Ostrzycki, „Głos Koniński” 1921, nr 13, s. 1.

Ojciec Ignacy zmarł w 1850 roku, natomiast matka Emilia przeżyła syna kapłana i zmarła w 1910 r. w wieku 97 lat<sup>10</sup>.



*Fot. 1 Ks. Maksymilian Ostrzycki*  
Źródło: zbiory autora.

Początkowe nauki Maksymilian Ostrzycki pobierał zapewne w domu rodzinnym. Od 1850 r. dalszą edukację kontynuował w Wyższej Szkole Realnej w Kaliszu. Ukończył ją z wyróżnieniem 13 czerwca 1856 r.<sup>11</sup> Zaprzagnął wówczas zasilić szeregi stanu kapłańskiego. W 1857 r. wyjechał do Włocławka, aby w tamtejszym Seminarium Duchownym rozpocząć dalsze studia. W 1861 r. po przyjęciu święceń diakonatu odbył praktykę pod okiem ks. kan. Piotra Kobylińskiego w parafii św. Michała Archanioła w Dobrcu. Dnia 27 października 1861 r. w katedrze włocławskiej otrzymał święcenia kapłańskie, których udzielił mu biskup Michał Marszewski, ordynariusz diecezji kujawsko-kaliskiej<sup>12</sup>.

## POCZĄTKI KAPŁAŃSKIEJ DROGI

Pierwszym przystankiem na kapłańskiej drodze ks. Maksymiliana Ostrzyckiego była parafia św. Andrzeja Apostoła w Choczcu. Jako wikariusz posługiwał w niej od

<sup>10</sup> Matka została pochowana we wspólnej mogile z ks. Maksymilianem na cmentarzu parafialnym w Tuliszkowie.

<sup>11</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 7, k. nlb. Życiorys ks. Maksymiliana Ostrzyckiego.

<sup>12</sup> Tamże.

4 listopada 1861 r. do końca lutego 1866 r.<sup>13</sup> U boku ks. infułata Augustyna Lipskiego przygotowywał się do posługi proboszczowskiej, która czekała na niego w przyszłości. O samej działalności w Choczynie nie możemy za wiele powiedzieć, zapewne nie różniła się ona zbyt od typowej posługi wikariuszowskiej. Ksiądz Maksymilian zyskał jednak duże zaufanie proboszcza, który powierzył mu administrację całej wspólnoty parafialnej<sup>14</sup>. Samych parafian wikariusz miał sobie zjednać sumienną pracą i gorliwym głoszeniem Słowa Bożego. W istocie posługa duszpasterska ks. Ostrzyckiego musiała być niezwykle aktywna, bowiem w maju 1864 r. otrzymał propozycję administrowania parafii św. Mateusza Apostoła w Myśluborzu<sup>15</sup>. Z niewiadomych przyczyn odmówił jej przyjęcia, zapewne obawiając się trudów samodzielnej posługi na tak wczesnym etapie swojej drogi kapłańskiej. W lutym 1866 r. przedstawiono księdzu propozycję objęcia parafii św. Wita w Tuliszkowie w dekanacie konińskim (obecnie dekanat tuliszkowski). Została ona przyjęta, czego potwierdzeniem jest dekret bpa Michała Marszewskiego z dnia 26 lutego 1866 r. Rozpoczęcie posługi kapłańskiej w Tuliszkowie nastąpiło 22 marca, wtedy zapewne też dokonano uroczystego wprowadzenia kapłana na urząd administratora wspólnoty parafialnej<sup>16</sup>. Parafia Tuliszków liczyła wówczas ok. 3500 parafian. W jej skład wchodziły następujące miejscowości: Tuliszków, Dryja, Grabowiec, Kępina, Kiszewy, Krępa, Ogorzelczyn, Tarnowa, Wielopole, Wróblina i Zadworna Wieś.

W działalności duszpasterskiej ks. Maksymiliana Ostrzyckiego w Tuliszkowie możemy wyróżnić dwa główne aspekty: podjęcie próby odnowy życia moralno-religijnego wśród społeczeństwa oraz rozbudowę świątyni i obiektów parafialnych. Aby jednak w pełni ukazać skalę wyzwań podjętej posługi duszpasterskiej musimy nakreślić sytuację w parafii, jaka miała miejsce w 1866 r. Mieszkańcy miasta wzięli czynny udział w powstaniu styczniowym. Około 40 osób z Tuliszkowa i okolic walczyło w bitwach pod Grochowami, Pyzdrami i Ignacewem. Dużą rolę w przygotowaniu i organizacji powstania na terenie powiatu konińskiego odegrał ówczesny proboszcz parafii św. Wita – ks. Teodor Rogoziński. Po wykonaniu przez powstańców wyroku śmierci na burmistrzu Franciszku Grzymańskim, który w codziennych raportach informował władze carskie o ruchach oddziałów powstańczych i sytuacji w miasteczku, na Tuliszków spadły represje. 15 lipca 1864 r. powieszono trzech członków żandarmerii narodowej, świadkami tej egzekucji była cała ludność miasta. O podżeganie do zabójstwa burmistrza, a także o udział w organizacji powstańczej, zbieranie funduszy na rzecz powstania i przechowywanie powstańców na terenie plebanii – oskarżono ks. Rogozińskiego. W październiku 1864 r. sąd polowy skazał go na karę śmierci, jednak w wyniku interwencji bpa Michała Marszewskiego, właściciela dóbr tuliszkowskich Jana Zamoyskiego oraz ludności okolicznych powiatów, zamieniono ją na dożywotni przymus osiedlenia na Syberii<sup>17</sup>. Parafianie pozostawieni bez opieki kapłana szybko ulegli demoralizacji – w mieście szerzyła się rozpusta, funkcjonowanie 15 szynków pogłębiało problem pijaństwa, biedą dotknięta była większość rodzin, często dochodziło do rozbojów, a niektórzy mieszkańcy trudnili się nawet zawodowym złodziejstwem<sup>18</sup>.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> Ś.p. ks. Ostrzycki, „Gazeta Kaliska” 1902, nr 261, s. 1.

<sup>15</sup> ADWł, Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego, pers. 414, k. 3.

<sup>16</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 7, k. nlb. Życiorys ks. Maksymiliana Ostrzyckiego.

<sup>17</sup> H. Oleksiak, *Księga Tuliszkowa do r. 1966*, s. 15-17. Maszynopis niepublikowanej w całości pracy znajduje się w Bibliotece Zespołu Szkół im. Powstańców Styczniowych 1863 r. w Tuliszkowie.

<sup>18</sup> A. Christoph, *Tuliszków (diecezja kujawsko-kaliska)*, „Przegląd Katolicki” 1902, nr 43, s. 686.

## ODNOWICIEL ŻYCIA MORALNO-RELIGIJNEGO

Młody, niemający wieloletniego doświadczenia kapłan, spotkał się z negatywną reakcją społeczną na podjęte próby odnowy życia moralno-religijnego w parafii. W kwietniu 1869 r. grono mieszkańców miasta inspirowanych przez wikariusza ks. Kaliksta Kawczyńskiego wywołało przed plebanią olbrzymią awanturę ks. Ostrzyckiemu. Proboszcza oskarżono o niemoralne prowadzenie się, kontakty z kobietami lekkich obyczajów i romans z gospodynią. Po wywołanym w parafii fermentie ks. Ostrzycki wyjechał do Kalisza. Złożył wówczas skargę na parafian do księcia gubernatora kaliskiego Aleksandra Szczerbatowa, w której oskarżył Tuliszkowian o burzycielstwo i złe prowadzenie się. Do zbadania powstałego zajścia Konsystorz Generalny Kaliski wyznaczył dziekana konińskiego ks. Piotra Boguckiego, który stwierdził, że konflikt pomiędzy proboszczem i wikariuszem zrodził się znacznie wcześniej. Wkrótce spór zażegnano, ks. Kalikst Kawczyński opuścił parafię, a na jego miejsce przybył ks. Manswet Krzysztoforski<sup>19</sup>. Podnoszone zarzuty wobec ks. Ostrzyckiego nie znalazły potwierdzenia w rzeczywistości, czego dowodem jest m.in. *Opinia duchowieństwa dekanatu konińskiego z 1891 r.*, w której czytamy, że tuliszkowski proboszcz to „taktowny i gorliwy kapłan, wzorowej obyczajności”<sup>20</sup>.

Podjęta próba odnowy życia moralno-religijnego w parafii Tuliszków stanowiła poważne wyzwanie duszpasterskie. Ksiądz Ostrzycki rozpoczął długotrwałą pracę u podstaw, wprowadzając na początek stałą katechizację dzieci szkolnych. W długofalowym procesie miała ona nie tylko za zadanie wychować bardziej moralne pokolenie, ale i pozytywnie wpłynąć na pozostałych, także tych najbardziej zatwardziałych grzeszników spośród parafian<sup>21</sup>. Początkowo, frekwencja na naukach nie była zbyt duża, jednak z czasem dzieci zachęcając się wzajemnie, tłumnie zaczęły nawiedzać świątynię, a za ich przykładem poszli starsi. Wkrótce kościół w niedziele i święta był wypełniony po brzegi. Przytoczone zajście z parafianami świadczy jednak o tym, że nie wszyscy wzięli sobie do serca głoszone przez kapłana nauki. Na domiar złego w 1869 r. proboszcz został oddany pod dwuletni, surowy dozór policyjny. Z monumentalnej pracy ks. bpa Pawła Kubickiego dowiadujemy się, że 16 kwietnia 1869 r. ks. Ostrzycki podczas odgrywania w świątyni hymnu „Boże, zachowaj cara” niezwłocznie odszedł od ołtarza i zdjął szaty liturgiczne, nie czekając końca hymnu. Z kolei w inny tzw. dzień galowy, proboszcz odprawił nabożeństwo o godz. 7.00, kiedy świątynia była pusta<sup>22</sup>. Dozór policyjny wbrew pozorom nie przeszkodził Maksymilianowi Ostrzyckiemu w kontynuowaniu gorliwej posługi duszpasterskiej. Proboszcz od wczesnych godzin rannych słuchał spowiedzi, katechizował i nauczał w świątyni, głosząc proste, lecz trafiające do serca słowa<sup>23</sup>.

Największą plagą trapiącą parafię Tuliszków było nałogowe pijaństwo. Po przybyciu do tego małego miasteczka w 1866 r. ks. Ostrzycki zastał na miejscu aż 15 działających szynków alkoholowych. Łatwy dostęp do alkoholu powodował kompletny upadek moralny i krańcowe zubożenie ludności. Początkowo proboszcz podjął próbę

---

<sup>19</sup> ADWł, Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego, pers. 414, k. 7nn.

<sup>20</sup> ADWł, Akta dekanatów, nr 88, k. 4v.

<sup>21</sup> A. Christoph, *Tuliszków...*, s. 686.

<sup>22</sup> P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915 t. 1*, Sandomierz 1933, s. 560.

<sup>23</sup> Ś.p. ks. Ostrzycki..., s. 1.



walki z tym nałogiem drogą nauczania w świątyni. W tym samym czasie założono przy parafii Bractwo Wstrzemięźliwości. Proboszcz napisał i wydał także dwie książeczki: „O pijaństwie” oraz „O trzeźwości”, w których to tłumaczył zagrożenia płynące z nadmiernego spożywania alkoholu oraz wskazywał pozytywne aspekty trwania w trzeźwości. Po trzech latach praca duszpasterska z wiernymi przyniosła niespodziewane rezultaty – z 15 działających w 1866 r. szynków pozostał tylko jeden<sup>24</sup>. Skuteczna walka z pijaństwem rozstrawiła ks. Ostrzyckiego na całą gubernię kaliską.

Duże znaczenie dla odnowy moralnej w parafii miała reaktywacja trzech wygasłych bractw religijnych. Dwa z nich: Różańca Świętego i św. Anny zostały założone przed 1608 r., natomiast Bractwo Aniołów Stróżów wsparte finansowo przez Krzysztofa Opalińskiego zostało utworzone w 1650 roku. W 1871 r. Maksymilian Ostrzycki napisał dla nich nowe, obszernie ustawy brackie. W 1900 r. Bractwo Różańca Świętego liczyło ok. 1000 członków, Bractwo św. Anny – 460, natomiast Bractwo św. Aniołów Stróżów – 109<sup>25</sup>. Cieszące się szczególną popularnością Bractwo Różańcowe, 18 września 1895 r. uzyskało urzędowe potwierdzenie wystawione przez bpa Aleksandra Bereśniewicza, natomiast 19 lutego 1902 r. zostało kanonicznie erygowane przez ks. Władysława Jankowskiego z Konina<sup>26</sup>. W 1895 r. proboszcz Ostrzycki wystarał się za pośrednictwem władzy diecezjalnej o odpusty zupełne w uroczystości św. Wita oraz św. Anny, natomiast w 1896 r. w uroczystość Matki Bożej Różańcowej i w dzień Nowego Roku<sup>27</sup>. Pierwszy uroczysty odpust ku czci Matki Bożej odbył się 4 października 1896 r.<sup>28</sup> Z moralnym upadkiem i zepsuciem ks. Ostrzycki walczył nie tylko w progach świątyni. Wiadomo, że w 1890 r. podpisał z okolicznymi właścicielami wiatraków i młynów wodnych umowę, w której zobowiązywali się oni pod groźbą kary finansowej zaprzestać przyjmowania, wydawania i mielenia zboża w niedziele i święta<sup>29</sup>.

Z roku na rok do świątyni parafialnej zaczęło przybywać coraz więcej wiernych, regularnie przystępujących do sakramentów świętych. W miasteczku zaczął panować ład i porządek, a według licznych relacji prasowych nie przypominało ono osady z 1866 r. i stanowiło wzór do naśladowania. Swoiste podsumowanie próby odnowy życia moralno-religijnego w parafii stanowi: *Opis historyczny kościoła parafialnego w Tuliszkowie* skreślony w 1900 r. przez ks. Ostrzyckiego. W opisie proboszcz przytoczył historię walki z plagą pijaństwa, wymienił także zagrożenia, które pojawiły się w 1876 r. Wówczas to przeprowadzono w Królestwie Polskim reformę sądownictwa. Jak pisał ks. Ostrzycki, jawność rozpraw, nadużywanie przysięgi – podziały w wysokim stopniu demoralizująco na ludność. Na światło dzienne wyszły wówczas wszelkie występki, zanikła uczciwość, rzetelność i wzrosła ilość przestępstw. Poważnym problemem była także liczna emigracja ludności miasta na roboty sezonowe. Pozbawiona świątyń, przewodników duchowych, ulegająca wpływom skrajnego socjalizmu i innowierców wrogo nastawionych do Kościoła Katolickiego – traciła swój charakter narodowy, odchodziła od Kościoła, a często i wprowadzała zło pomiędzy pozostałych w Tuliszkowie mieszkańców<sup>30</sup>. Ksiądz Ostrzycki konstatował, że

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> R. Kmiecik, *Kalendarz kościelny dla parafii Tuliszków na rok 1935*, Tuliszków 1934, s. 99-103.

<sup>26</sup> Tamże, s. 99-100.

<sup>27</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 12v.

<sup>28</sup> *W Tuliszkowie*, „Słowo” 1896, nr 249, s. 2.

<sup>29</sup> R. Kmiecik, *Kalendarz kościelny...*, s. 128.

<sup>30</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 15v.

wzmaga się pijaństwo, szczególnie od czasu wprowadzenia urządzeń monopolowych przy sprzedaży trunków, rozpusta i wszelki nierząd przybierają groźne rozmiary, liczba dzieci nieprawych zwiększa się każdorocznie. Przy takich warunkach głos kapłanów staje się głosem wołającego na puszczy, a najgorliwsza nawet ich praca słabo tylko powstrzymać może zgubne wpływy i szkodliwe prądy płynące z tyłu zabójczych źródeł<sup>31</sup>.

Ta surowa ocena moralności parafian tuliszkowskich, zdaje się potwierdzać gorliwość kapłańską Maksymiliana Ostrzyckiego i jego troskę o zbawienie każdej duszy. Różni się ona jednak od wielu relacji zamieszczonych w ówczesnej prasie. W 1896 r. m.in. w tygodniku „Zorza” napisano:

Dawniej Tuliszków słynął ze złodziejstwa; pełno tu było rzezimieszków. Dziś wszakże, dzięki 30-letniej gorliwej pracy tutejszego proboszcza, ks. kanonika Ostrzyckiego, plaga rabusiów ustała. Gdy też dawniej było tu kilkanaście szynków, teraz jeden na gminę ledwo się utrzymać zdoła. Dodać w końcu należy, że dziś w Tuliszkowie i oświata i moralność i dobrobyt wzrasta, czego by, naturalnie nie było przy dawnym trybie życia tutejszych mieszkańców. Oby takich miasteczek było jak najwięcej<sup>32</sup>.

W artykule opublikowanym na łamach „Tygodnika Ilustrowanego” w 1899 r. czytamy z kolei:

Charakter mieszkańców dzisiejszych w porównaniu z przeszłością niedaleką, bo choćby z przed lat 30, stoi o całe niebo wyżej dzięki dobroczynnemu wpływowi religii, zachęcie do oświaty, która znakomite w ostatnich czasach uczyniła postępy, zaprowadzeniu trzeźwości, co wszystko łagodziło znane dawniej daleko na okolicę dzikie instynkta miejscowego ludu, umoralniło go, obudziło w nim godność człowieka i z biedy poprowadziło na drogę dobrobytu<sup>33</sup>.

Podobnych relacji, choćby w pośmiertnych wspomnieniach ks. Ostrzyckiego, znajdujemy jeszcze kilka. Wszystkie one świadczą o gorliwej posłudze duszpasterskiej proboszcza, który odnowił życie moralno-religijne parafii, i o którym jeszcze za życia powiedziano, że budował trwałą kościół duchowy w sercach swoich parafian.

## KAPŁAN – BUDOWNICZY

Choć opisaną działalnością duszpasterską Maksymilian Ostrzycki trwale zapisał się na kartach historii Tuliszkowa, to jednak dziełem jego życia była rozbudowa świątyni parafialnej, a także pozostałe prace budowlano-remontowe przeprowadzone w zabudowaniach proboszczowskich. O wszystkich inwestycjach informuje nas *Spis szczegółowy wystawionych nowych budowli i sprawionych przedmiotów, stanowiących własność kościelną parafii Tuliszków, za administracji probostwem ks. M. Ostrzyckiego od r. 1866-1900 włącznie*<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> Tamże, k. 15v-16.

<sup>32</sup> *W gub. kaliskiej*, „Zorza” 1896, nr 1, s. 12.

<sup>33</sup> *Jak należy zwiedzać strony ojczyste? Tuliszków*, „Tygodnik Ilustrowany” 1899, nr 31, s. 610.

<sup>34</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 28-30.

Pierwszy, drewniany kościół parafialny w Tuliszkowie został wystawiony prawdopodobnie już w XII wieku. W 1411 r. przy tymże kościele Jan z Tuliszkowa herbu Dryja uposażył altarię ku czci Najświętszej Maryi Panny. Około 1450 r. na miejscu drewnianej świątyni wybudowano nowy, murowany kościół. Jego fundatorem był zapewne ówczesny właściciel dóbr Janusz Tuliszkowski herbu Dryja – pisarz ziemski kaliski w latach 1432-1459<sup>35</sup>. Kościół ten w II połowie XVIII wieku został przebudowany w stylu barokowym przez ks. Macieja Malińskiego. Położony na górującym w całej okolicy wzniesieniu był skromnie urządony, jednonawowy, pokryty dwuspadowym dachem z sygnaturką i wieżyczką oraz kruchtą w fasadzie i aneksami od północnej strony<sup>36</sup>.

Ksiądz Ostrzycki widząc coraz większą liczbę wiernych uczęszczających do świątyni, postanowił na początku 1874 r. przedstawić plan jej znaczącej rozbudowy. Przygotowany plan zakładał dobudowanie od wschodniej strony dwóch kaplic, prezbiterium, skarbcza oraz zakrystii. Pierwsze prace polegały na powiększeniu i wzmocnieniu wzgórza świątynnego. Nawieziono wówczas ok. 2 tysięcy furmanek ziemi, a teren od dołu wzmocniono łupanym kamieniem oraz obsadzono drzewami i krzewami. Fundamenty pod właściwą budowę założono zimą 1874 r. Prace trwały niecałe dwa lata, zakończono je zimą 1876 r. Kościół przybrał kształt krzyża łacińskiego o wymiarach: 36,75 m – wewnętrzna długość, 25,75 m – szerokość w przecięciu kaplic, 8,25 m – szerokość nawy, 8 m – wysokość. Wkrótce rozpoczęto prace wykończeniowe: w kaplicach i prezbiterium wykonano sklepienia łukowe, urządzono ołtarze, wymalowano i wytynkowano dobudowane części, ułożono posadzkę na całym kościele, renowacji poddano ławki; wykonano nowe stalle w prezbiterium, bogato zdobione konfesjonały dębowe, ambonę i balustradę; wprawiono nowe drzwi i okna, zakupiono dwa ogromne żyrandole i wyremontowano organy. W 1877 r. wybudowano schody z rynku na cmentarz przykościelny, natomiast w 1879 r. wybrukowano teren wokół świątyni<sup>37</sup>. Wykonano także cementowane schody z kamienia: z szosy drogowej na górę, od strony wikariatki i od północnej strony kościoła<sup>38</sup>. Należy dodać, że podczas prowadzonej rozbudowy ks. Ostrzycki podejmował na plebanii pracowników, a także dowoził swoimi końmi budulec na wzgórze świątynne.

Jak okazało się 2 marca 1884 r. dobudowanie dwóch kaplic, prezbiterium, skarbcza oraz zakrystii nie stanowiło końcowego etapu powiększenia świątyni. Tego dnia w czasie homilii ks. Ostrzycki przedstawił parafianom projekt budowy monumentalnej wieży w stylu renesansowym, która miałaby zarazem pełnić funkcję dzwonnicy. Parafianie zaakceptowali przedstawiony projekt i rozpoczęli zbiórkę środków na ten cel. Ksiądz Ostrzycki udał się do Wiednia, gdzie u dziedzica dóbr tuliszkowskich Ludwika Wodzickiego wyjednał pieniądze na zakup potrzebnej cegły oraz otrzymał zgodę na wycinkę drzewa z lasów należących do Dominium Tuliszków. Pracę nad fundamentami rozpoczęto 4 czerwca 1884 r. Cały nadzór nad budową spoczywał w rękach ks. Ostrzyckiego, który wykonywał oddzielne plany i rysunki, zbierał fundusze oraz podpisywał umowy z pracownikami. Prace murarskie trwały od lipca 1884 r. do maja 1886 r.<sup>39</sup>

<sup>35</sup> W. Bryliński, *Parafia św. Wita w Tuliszkowie. Dzieje i współczesność*, Włocławek 2015, s. 25-27.

<sup>36</sup> Tamże, s. 40, 55.

<sup>37</sup> Tamże, s. 55-58.

<sup>38</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 28.

<sup>39</sup> W. Bryliński, *Parafia św. Wita...*, s. 58-59.



Po wybudowaniu wieży zawieszono w niej trzy nowe dzwony, najmniejszy ważący 504 funty (204,37 kg)<sup>40</sup> ufundował sam proboszcz. 11 sierpnia 1886 r. przystąpiono do instalacji kopuły na wieży wraz z krzyżem na jej szczycie. W końcu lipca 1887 r. rozpoczęto tynkowanie konstrukcji, które z przerwami trwało do połowy sierpnia 1888 r. Uwieńczeniem 45-metrowej wieży w stylu renesansowym był zegar mechaniczny wybijający godziny i kwadranse, ufundowany przez Maksymiliana Ostrzyckiego. Został on wraz z dwoma dzwonami zegarowymi zainstalowany w 1894 r. Podobnie jak podczas pierwszego etapu rozbudowy świątyni, tak i w czasie stawiania wieży parafianie pracowali społecznie na placu budowy, podobnie jak proboszcz, który nie tylko podejmował na plebanii budowniczych, ale i swoimi końmi dowoził na wzgórze kościelne drewno, wapno i wodę<sup>41</sup>.

Ponad dwukrotnie powiększona świątynia, ozdobiona górującą w całej okolicy wieżą w stylu odrodzenia wymagała jeszcze jednego – wewnętrznego wymalowania. W pozostawionym dla potomnych piśmie ks. Ostrzycki napisał, że zwiedziwszy liczne europejskie galerie sztuki i kościoły miał wizję tego jak powinna wyglądać polichromia kościoła tuliszkowskiego. Do jej realizacji proboszcz zatrudnił malarza Aleksandra Przewalskiego z Warszawy. Prace nad malaturą, które rozpoczęto w 1894 r. trwały do 1900 r. W świątyni powstały obrazy inspirowane najświetniejszymi dziełami głównie włoskich artystów, malowane al fresco farbami wapiennymi na mokrym tynku. Sklepienie i ściany wypełniły przedstawienia tajemnic różańcowych, scen z życia Pana Jezusa, scen eucharystycznych; wizerunki aniołów, doktorów kościoła, dwunastu apostołów, polskich świętych; godła eucharystyczne i muzyczne; symbole Ewangelistów, narzędzia Męki Pańskiej oraz figury alegoryczne ukazujące Cnoty Ewangeliczne. Polichromia składała się łącznie z 70 obrazów. Przewalski namalował także obraz św. Wita na zasuwie obrazu Matki Bożej Różańcowej oraz obrazy św. Walentego, św. Rodziny i Przemienienia Pańskiego. Wykonał również sztukaterie gipsowe w kopule, marmoryzację ołtarzy, ramy obrazowe, ornamenty okiennic oraz płaskorzeźby i dwie figury Świętych Apostołów Piotra i Pawła na froncie wieży<sup>42</sup>.



*Fot. 2 Kościół pw. św. Wita w Tuliszkowie  
Źródło: zbiory autora.*

<sup>40</sup> Funt – jednostka masy stosowana w Królestwie Polskim. 1 funt nowopolski wynosił 0,405 504 kg

<sup>41</sup> W. Bryliński, *Parafia św. Wita...*, s. 60-62..

<sup>42</sup> Tamże, s. 62-64.

Dwudziestosiedmioletnie prace nad rozbudową świątyni zostały zakończone w 1901 r. Nie byłyby możliwe, gdyby nie takt i organizacyjne zdolności proboszcza, który podjął od początku swej posługi w parafii próbę odnowy życia moralno-religijnego, zachęcił parafian do podjęcia trudu rozbudowy kościoła, czuwał nieustannie nad wszystkimi pracami, a także wspierał je materialnie. Ukoronowaniem podjętych inwestycji była uroczysta konsekracja świątyni, której dokonał bp Henryk Piotr Kossowski w dniu 21 sierpnia 1901 r.<sup>43</sup>

Rozbudowa świątyni to największe dzieło i najtrwalszy pomnik ks. Maksymiliana Ostrzyckiego. W parafii Tuliszków przeprowadził jednak znacznie więcej inwestycji budowlanych, o których należy wspomnieć. Po przybyciu do miasta zabrał się za kapitalny remont plebanii. Została ona całkowicie odrestaurowana – przemurowano niektóre ściany, wytapetowano pokoje, wstawiono nowe okna i drzwi, pobudowano nowe piece kaflowe, a w dwóch pokojach założono nową podłogę. Przy plebanii wybudowano chlewik, drwalnię, obórkę, stajnię, stodołę, szopę, wozownię, krytą altanę, natomiast pozostałe budynki gospodarcze wyremontowano, wykopano także studnię. Uporządkowano ogród proboszczowski, który został obsadzony 600 drzewkami owocowymi oraz otoczony nowym parkanem. W 1900 r. dla księdza wikariusza i służby kościelnej proboszcz wybudował nową wikariatkę wraz z obejściem. Cmentarz grzebalny został powiększony o 3 morgi, ogrodzony wałem kamiennym i okopany rowem. Obsadzono go świerkami, wyznaczono na nim alejki, a w 1898 r. zainstalowano bramę żelazną z furtką<sup>44</sup>.

Podczas 36-letniej posługi duszpasterskiej ks. Ostrzyckiego wykonano znacznie więcej prac, nie tak okazałych jak wymienione, których nie sposób tu wykazać. Proboszcz zatroszczył się także o wyposażenie kościoła. Do świątyni przybyło wiele cennych paramentów liturgicznych m.in. 16 ornatów, 14 stuł, pateny, konfesjonały, feretrony, kandelabry, krzyże, lichtarze, portatyle, żyrandole, szafy i księgi liturgiczne. Odnowiono także wiekowy relikwiarz, kielichy i puszki<sup>45</sup>.

## HISTORYK I SPOŁECZNIK

Maksymilian Ostrzycki wiele szacunku żywił do nauki, a szczególnie do historii. Bardzo dużo czytał, a podczas licznych zagranicznych podróży poznawał obce kultury i europejską sztukę. Swoimi spostrzeżeniami dzielił się z parafianami za pośrednictwem homilii. Nie obca była mu także podstawowa praktyka lekarska. W jednym z artykułów prasowych napisał:

Wiedząc, jak trudną i kosztowną a dla ludzi ubogich wprost niemożliwą jest pomoc lekarska na wsi, starał się ś. p. ks. kan. Ostrzycki i w tym kierunku zaznajomić z nauką i chętnie spieszył z radą i lekarstwem, a często z pomocą materialną do swych biednych chorych, w cięższych tylko wypadkach wzywając lekarzy; słowem był dla swej parafji wszystkim: kapłanem, nauczycielem, sędzią, lekarzem, dobroczyńcą, kochał ją i dla niej poświęcił trudy całego swego zacnego życia. Ten prawdziwy apostoł maluczkich, obok pracy dla dobra społeczeństwa, nie zaniedbywał też własnego umysłu, siedł za postępem nauki, czytał bardzo wiele,

<sup>43</sup> *Uroczystość w Tuliszkowie*, „Gazeta Kaliska” 1901, nr 213, s. 2.

<sup>44</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 29-30v.

<sup>45</sup> Tamże, k. 28v-29v.

interesował się gorąco każdą sprawą społeczną, każdym nowym ruchem, żadne nowe dzieło nie było mu obcem. Inteligentny, rozwinięty umysłowo w każdym kierunku, wiele posiadający wiadomości<sup>46</sup>.

Z pozostawionej przez kapłana relacji dowiadujemy się, że w czasie posługi duszpasterskiej w Tuliszkowie zwiedził m.in. Paryż, Florencję, Rzym, Wenecję, Berlin, Drezno, Monachium i Wiedeń. Podziwiane tam świątynie i galerie sztuki zainspirowały go do stworzenia projektu polichromii kościoła tuliszkowskiego<sup>47</sup>.

Proboszcz Ostrzycki miał świadomość wagi historii i dzieł, których udało mu się dokonać w tuliszkowskiej parafii. Świadczą o tym liczne noty zatytułowane „dla potomnych” powstałe na okoliczność ważnych wydarzeń takich jak rozbudowa i malowanie kościoła, zawieszenie dzwonów, instalacja zegara, pierwszy odpust w święto Matki Bożej Różańcowej itp. Noty zachowały się do dnia dzisiejszego w zespole akta parafii Tuliszków w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku. Ostrzycki przygotował także pierwszy niewydany opis historyczny tuliszkowskiej parafii. Został on złożony w 1886 r. wraz z innymi przedmiotami w kopule na wieży. Jego rozszerzoną wersję z 1900 r. znajdujemy w *Liber visitationum generalium ecclesiae parochialis Tuliscoviensis*<sup>48</sup>. *Opis historyczny kościoła parafialnego w Tuliszkowie* składa się z następujących rozdziałów: 1) O założeniu kościoła i jego uposażeniu, 2) O dawnych restauracjach kościoła, 3) O przebudowaniu i powiększeniu kościoła, 4) Pomniki, 5) O odpustach udzielonych kościołowi tuliszkowskiemu, 6) O bractwach w kościele tuliszkowskim, 7) O cmentarzu grzebalnym, 8) Ludność parafii, 9) Stan moralny parafii, 10) O wizytach generalnych. Ten niezwykle interesujący materiał stanowi bezcenne źródło dla badaczy zajmujących się dziejami parafii. Został wykorzystany po latach m.in. przez ks. Romana Kmiecika podczas przygotowywania przez niego „*Kalendarza kościelnego dla parafii Tuliszków na rok 1935*”. Lektura tego opracowania świadczy o doskonałym rozpoznaniu przez ks. Ostrzyckiego akt parafii i akt wizytacji kanonicznych. Kto wie, czy proboszcz nie przygotowywał do druku pozostawionego w księdze opisu. W 1891 r. na łamach „*Kaliszanina*” opublikował bowiem obszerny „*Opis historyczny Tuliszkowa*”, w którym opisał poszczególnych dziedziców dóbr oraz scharakteryzował sytuację miasteczka w XIX wieku<sup>49</sup>. Ostrzycki prowadził kwerendy nie tylko w aktach parafii, ale i w księgach miejskich i aktach dominialnych. Świadczą o tym przypisy w brudnopisie opisu, zachowanym w zespole Akta miasta Tuliszków i przechowywanym w konińskim oddziale Archiwum Państwowego w Poznaniu<sup>50</sup>. Z racji ubożego stanu zachowania archiwaliów z okresu staropolskiego stanowi on cenne źródło dla historyków zajmujących się dziejami miasta. Na uwagę badaczy zasługuje także bardzo drobiazgowy *Spis funduszu gruntowego* z 1900 r. stanowiący kopalnię wiedzy o paramentach liturgicznych, archiwaliach i bibliotece parafialnej oraz budynkach proboszczowskich<sup>51</sup>.

<sup>46</sup> S.p. ks. Ostrzycki..., s. 1.

<sup>47</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 35, k. nlb. Pro memoria de pieturis ecclesiae parochialis Tuliscoviensis ab 1894-1900 an.

<sup>48</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 2-20.

<sup>49</sup> M. Ostrzycki, *Opis historyczny Tuliszkowa*, „*Kaliszanin*” 1891, nr 24-28.

<sup>50</sup> APP/Oddział w Koninie, Akta miasta Tuliszków, sygn. 231.

<sup>51</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 20v-28.

Tuliszkowski proboszcz publikował także na łamach „Przeglądu Katolickiego”, „Słownika Geograficznego” i „Tygodnika Ilustrowanego”<sup>52</sup>. W dotychczasowych kwerendach nie natrafiono na artykuły jego autorstwa prawdopodobnie dlatego, że były publikowane anonimowo i nie dotyczyły wyłącznie Tuliszkowa. Oprócz opisu historycznego miasta odnaleziono jedynie dwuczęściowy artykuł opublikowany w 1875 r. w „Kaliszaninie” podpisany „Piśmienny z Tuliszkowa”<sup>53</sup>. Jednak charakterystyczny styl, poruszane wątki oraz opublikowane w nim informacje zaczerpnięte z akt parafii jednoznacznie wskazują, że jego autorem był Maksymilian Ostrzycki. W artykule scharakteryzowano miasteczko i jego mieszkańców, nakreślono problem pijaństwa i nagminnego złodziejstwa. Przedrukowano w nim także wyrok sądu wójtowskiego z księgi miejskiej datowany na 1722 r. Dotychczas nie odnaleziono okolicznościowych książeczek wydanych przez proboszcza pt. „O pijaństwie”, „O trzeźwości”, „Gospodarz”<sup>54</sup>. Niewykluczone, że nie zachowały się do naszych czasów. Ich lektura wniosłaby zapewne wiele do poznania intelektualnego rozwoju i publicystycznego dorobku ks. Ostrzyckiego. Warto w tym kontekście dodać, że z roku na rok w parafii zwiększyła się liczba czytających i piszących<sup>55</sup>.

Wspomniano wyżej, że proboszcz dużą wagę przywiązywał do historii. Świadczą o tym nie tylko pozostawione opisy historyczne, ale i dbałość o pozostałe w parafii archiwalia. W Archiwum Diecezjalnym we Włocławku zachowało się aż 51 jednostek archiwalnych z zespołu Akta parafii Tuliszków. To największa ilość poszytów tego rodzaju akt zachowanych pośród archiwaliów parafii diecezji włocławskiej. Dla parafii Tuliszków zachowały się także najstarsze księgi metrykalne: zaślubionych (od 1593 r.) i ochrzczonych (od 1594 r.)<sup>56</sup>. Wiele jednostek z zespołu akt parafii Tuliszków dotyczy okresu działalności duszpasterskiej ks. Ostrzyckiego. Przechowywane w końcu XIX wieku w archiwum parafialnym zostały przez proboszcza uporządkowane i oprawione o czym świadczą nie tylko notatki w aktach parafialnych, ale i do dziś zachowane opisy na poszytach<sup>57</sup>. Dzięki należytej dbałości wynikającej ze świadomości wartości tych materiałów nie uległy one rozproszeniu.

Ks. Maksymilian Ostrzycki ceniony był nie tylko wśród lokalnej społeczności, ale i w szerszych kołach towarzyskich. W wielu relacjach prasowych czytamy, że proboszcz służył radą okolicznym kapłanom i właścicielom majątków ziemskich. O jego osobie w czasopiśmie „Słowo” napisano następująco:

Człowiek to w najidealniejszym znaczeniu tego wyrazu: obok głębokiej łagodności i prostoty, cichy, skromny, wykształcony gruntownie, o charakterze idealnie prawym i nieugiętym, pracy niezmordowanej, od 30 lat oświeca, uczy i tą drogą umoralnia, podnosi na wysokość cnoty własnym przykładem, pociesza i hojną dłońią w pomoc przychodzi. Nędza tuliszkowska pozbawiona dobroczynnej opieki

<sup>52</sup> Ś.p. ks. Ostrzycki..., s. 1.

<sup>53</sup> *Korespondencja Kaliszanina – Tuliszków w lutym*, „Kaliszanin” 1875, nr 14-15. Za zwrócenie uwagi na ten artykuł dziękuję Pani Monice Sobczak-Waliś z Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu.

<sup>54</sup> Ś.p. ks. Ostrzycki..., s. 1.

<sup>55</sup> W. Bryliński, *Parafia św. Wita...*, s. 74.

<sup>56</sup> W. Kujawski, *Diecezja kujawsko-kaliska: opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek 2011, s. 622-623.

<sup>57</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 37, k. 29v.

dziedziców, zamieszkałych za granicą, w proboszczu swym i jego zacnej matce staruszce znalazła opiekunów i obrońców. Zrozumiał ks. O., że stawianie kościoła to niedostateczny pomnik działalności pojmującego swoje obowiązki kapłana i jednocześnie w sercach swych parafian budował trwalszy o wiele i cenniejszy stokroć pomnik wiary, umoralnienia, oświaty, życiem czynnym (pis. oryg. – W.B.) i rzetelnie nieskałanem dając przykład i zachętę jak żyć potrzeba. Sam, pomimo późnego wieku, nieustając w pracy nad sobą i idąc ciągle naprzód, uznaje konieczność nauki i dla swej młodszej braci, powierzonej jego pieczy [...] Sz. Proboszcz nie jest świetnym, błyskotliwym mówcą, ale jest przede wszystkim kapłanem pedagogiem, umiejącym uczyć, przekonywać, prowadzić i jednać serca. To też ks. O. nie skarży się nigdy na niechęć, opór, nieugiętość swych parafian, jak to ma miejsce nieraz gdzie indziej, bo oni miłością prowadzeni umieją ocenić bezinteresowność, trudy dla nich poniesione, jak dzieci przywiązane są dziś do swego kierownika i za ogrom serca, sercem i głębokim zaufaniem płacą. A takim usposobieniem nie tylko są przejęci katolicy, ale i inowiercy, Żydzi np. w proboszczu widzą najlepszą radę, pomoc i nie już szacunkiem, ale czcią i uwielbieniem go otaczają. Sz. Kanonik jest żywym przykładem, jak praca jednostek wytwarzać może dzieła potężne, a zakończyć mi już tylko wypadnie życzeniem: obyśmy ludzi tej miary mieli jaknajwięcej!<sup>58</sup>.

W podobnym tonie opisywali go także inni kapłani. W „Przeglądzie Katolickim” jeden z nich napisał:

Nie ma prawie rodziny w parafii, którejby w ciężkich chwilach ks. proboszcz nie przyszedł z pomocą moralnie czy materyalnie; czy to w niedostatku, czy w chorobie, czy w nieporozumieniach rodzinnych lub sąsiedzkich, w każdej biedzie jedną tylko znają drogę – do ks. kanonika [...] uczynny, usłużny dla kolegów sąsiadów mniej doświadczonych, udających się do niego często – spieszy im chętnie z radą i pomocą<sup>59</sup>.

Ks. Roman Kmieciak w przywoływanym „*Kalendarzu*” po latach napisał:

Wielu kapłanów położyło tu swe zasługi. Z dawniejszych – ks. Maliński przede wszystkim się zaznaczył, gdyż uratował kościół od ruiny; z nowszych – na pierwszym miejscu trzeba postawić ks. kanonika Maksymiljana Ostrzyckiego, on bowiem rozbudował kościół materialny, a co ważniejsze – ugruntował kościół duchowy w duszach parafjan<sup>60</sup>.

Również władza biskupia ceniła sobie osobę ks. Ostrzyckiego. Ksiądz Kmieciak odnalazł w aktach parafialnych korespondencję regensa Konsystorza Włocławskiego ks. Michała Lorentowicza, który pisał do proboszcza tak:

Referat – a raczej protokół śledztwa – jest isticie artystyczny. Zachwycaliśmy się tu wszyscy<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> *Z prowincyi – Tuliszków (pow. koniński) w listopadzie*, „Słowo” 1895, nr 290, s. 3.

<sup>59</sup> *Z dekanatu konińskiego*, „Przegląd Katolicki” 1902, nr 3, s. 41-42.

<sup>60</sup> R. Kmieciak, *Kalendarz kościelny...*, s. 130.

<sup>61</sup> Tamże, s. 128.



Z listu tego wynika, że Ostrzycki na prośbę regensa prowadził wybrane śledztwa w sprawach toczących się przed Konsystorzem. Wyrazem uznania dla ks. Ostrzyckiego było jego mianowanie przez bpa Wincentego Popiela kanonikiem honorowym kapituły kaliskiej, które nastąpiło 26 kwietnia 1883 r.<sup>62</sup> Często też proponowano mu objęcie większych parafii m.in. św. Mikołaja w Wolborzu, św. Jana Chrzciciela w Turku czy Podwyższenia Krzyża Świętego w Kole. Jednak on odmawiał i prosił o możliwość pozostania na probostwie w Tuliszkowie. Prośbom tym się nie sprzeciwiano. W 1889 r. Ostrzyckiemu zaproponowano objęcie funkcji dziekana konińskiego z siedzibą w Tuliszkowie, jednak wówczas sprzeciwił się temu gubernator warszawski, który oskarżył księdza o nieprawomyślność<sup>63</sup>.

Parafianie swoją wdzięczność okazywali proboszczowi podczas różnych okazji. W 1891 r. na jubileusz 30-lecia przyjęcia święceń kapłańskich oraz 25-lecia posługi w parafii Tuliszków, mieszkańcy ufundowali i postawili w ogrodzie proboszczowskim figurę Matki Bożej z Lourdes, która stoi na tym miejscu do dziś. Na 30-lecie posługi kapłańskiej, które proboszcz obchodził 4 października 1896 r. parafianie ofiarowali księdzu czerwony ornat haftowany złotem, brewiarz i klęcznik. W 1901 r. podczas konsekracji świątyni Ostrzycki obchodził 40. rocznicę przyjęcia święceń oraz 35-lecie posługi w parafii. Wówczas to licznie zebrani przed plebanią parafianie składali życzenia proboszczowi, dziękując mu za wszelkie dobro dokonane za jego przyczyną w Tuliszkowie od 1866 r.<sup>64</sup>

Księdza Maksymiliana Ostrzyckiego bez wątpienia możemy zaliczyć do grona tak zasłużonych kapłanów-społeczników diecezji kujawsko-kaliskiej (włocławskiej) jak m.in. ks. Wacław Bliźniński (parafia Lisków), ks. Roman Kmiecik (Dobra/Tuliszków), ks. Walery Pogorzelski (Sieradz), ks. Jan Sobczyński (Kalisz) czy ks. Leonard Stawicki (Przystajń/Uniejów)<sup>65</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

W czasie posługi duszpasterskiej w Tuliszkowie Maksymilian Ostrzycki kilkakrotnie wyjeżdżał do zagranicznych sanatoriów, cierpiał bowiem na chorobę serca. W lutym 1902 r. przebywając w Kaliszu doznał na ulicy rozległego ataku. Od tego zdarzenia jego stan zdrowia pogarszał się z miesiąca na miesiąc. Plebania stała się miejscem nieustannych pielgrzymek kapłanów i wiernych, którzy odwiedzali chorego i modlili się o jego zdrowie. W relacji prasowej czytamy, że parafianie przybywający na plebanię powtarzali:

Niech nic nie robi, niech siedzi w mieszkaniu, byleśmy wiedzieli, że żyje, że jest pomiędzy nami.

W ostatnich dniach życia odwiedzające księdza matki z dziećmi mówiły:

Patrz, przypatrz się dobrze, byś całe życie pamiętał tego świętego człowieka<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> ADWł, A. par. Tuliszków 7, k. nlb. Życiorys ks. Maksymiliana Ostrzyckiego.

<sup>63</sup> R. Kmiecik, *Kalendarz kościelny...*, s. 128.

<sup>64</sup> W. Bryliński, *Parafia św. Wita...*, s. 79.

<sup>65</sup> W nawiasach wymieniono tylko te parafie, w których działalność społeczna wskazanych kapłanów była najbardziej doniosła.

<sup>66</sup> *Ś.p. ks. Ostrzycki...*, s. 1.

Śmierć Maksymiliana Ostrzyckiego nastąpiła 1 sierpnia 1902 r. ok. godz. 15.30. 3 sierpnia o godz. 20.00 w żałobnej procesji czwórka kapłanów przeniosła ciało proboszcza z plebanii do świątyni. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 4 sierpnia. W pogrzebie wzięli udział licznie zebrani wierni. Przybyło także kilkunastu kapłanów, właściciele okolicznych dóbr m.in. Pułascy, Kwilecki, Bronikowski, a także przedstawiciele lokalnej społeczności żydowskiej. Od godz. 8.00 kolejne Msze Święte sprawowali księża: Michał Majewski, Roman Wiśniewski i Stanisław Chmielewski. Mszy pogrzebowej o godz. 11 przewodniczył ks. Władysław Jankowski – dziekan koniński wraz z ks. Henrykiem Borowym i ks. Antonim Christophem, byłymi wikariuszami parafii. Uroczyste pożegnanie wygłosił ks. Roman Wiśniewski. Trumnę na cmentarz parafialny nieśli księża wikariusze, właściciele okolicznych majątków ziemskich oraz przedstawiciele parafian. Pożegnanie nad grobem wygłosił ks. Michał Majewski, który przypomniał zebrany raz jeszcze liczne zasługi Maksymiliana Ostrzyckiego dokonane przez niego w parafii tuliszowskiej<sup>67</sup>. W niedługim czasie wystawiono księdzu nagrobek ze zdobiącą go figurą Jezusa Chrystusa. W 1903 r. parafianie ufundowali w świątyni epitafium pamiątkowe z wizerunkiem ks. Ostrzyckiego, przypominające o jego posłudze kapłańskiej w Tuliszowie.

W okresie międzywojennym imieniem proboszcza nazwana była biblioteka parafialna<sup>68</sup>. Jeszcze w połowie lat 30., jak zaświadczył ks. Kmieciak, pamięć o Maksymilianie Ostrzyckim była wśród parafian bardzo żywa. Pisał on, że

każdy starszy parafjanin bardzo chętnie rozmawia o tem, jak było za ks. Ostrzyckiego. Przy zaduszkach rzadko trafi się kartka, na której nie byłoby Jego nazwiska. Jego grób zawsze jest utrzymany w porządku, a kwiaty na nim są wyrazem tej serdecznej pamięci<sup>69</sup>.



*Fot. 3 Nagrobek ks. Maksymiliana Ostrzyckiego  
Źródło: zbiory autora.*

<sup>67</sup> A. Christoph, *Tuliszków – dokończenie*, „Przegląd Katolicki” 1902, nr 44, s. 700.

<sup>68</sup> W. Frątczak, *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek 2008, s. 343.

<sup>69</sup> R. Kmieciak, *Kalendarz kościelny...*, s. 130.

W okresie PRL-u oraz po 1989 r. osoba ks. Maksymiliana Ostrzyckiego była zapomniana. W ostatnich 27 latach podczas świąt kościelnych, państwowych i akademii szkolnych przywoływano głównie postacie ks. Teodora Rogozińskiego (członka organizacji powstańczej), ks. Jana Grabarczyka (zamordowanego przez Niemców w 1942 r. w Dachau) i bł. ks. Edwarda Grzymały (męczennika II wojny światowej).

Dopiero w 2015 r. staraniem Koła Miłośników Historii Tuliszkowa podjęto próbę przywrócenia pamięci o wielce zasłużonym dla miasta i parafii kapłanie. Uporzędkowano wówczas grób księdza, którym od tego czasu na co dzień opiekują się członkowie organizacji. Podjęto także działalność popularyzatorską<sup>70</sup>. W listopadzie 2015 r. Koło wystąpiło do Rady Miejskiej w Tuliszkowie z wnioskiem o godne upamiętnienie kapłana w związku z przypadającą w marcu 2016 r. 150. rocznicą jego przybycia do miasta i rozpoczęcia posługi kapłańskiej w parafii. Rada Miejska podjęła uchwałę okolicznościową upamiętniającą to wydarzenie. 22 marca 2016 r. Koło Miłośników Historii Tuliszkowa zorganizowało uroczystość rocznicową przy grobie ks. Ostrzyckiego na cmentarzu parafialnym. W 2016 r. staraniem parafii tenże nagrobek odnowiono. Dzięki podjętym krokom postać Maksymiliana Ostrzyckiego jest szerzej znana lokalnej społeczności i częściej przywoływana podczas kościelnych uroczystości. W czerwcu 2016 r. Koło wystąpiło do Rady Miejskiej w Tuliszkowie, tym razem z wnioskiem o nadanie jednej z ulic miasteczka patrona w osobie ks. Maksymiliana Ostrzyckiego.

**KSIĄDZ MAKSYMILIAN OSTRZYCKI (1838-1902) – WIELOLETNI PROBOSZCZ PARAFII TULISZKÓW, BUDOWNICZY, SPOŁECZNIK, SYN ZIEMI KALISKIEJ**

**Słowa kluczowe:** ks. Maksymilian Ostrzycki, budowniczy, społecznik, Tuliszków, diecezja wrocławska, powiat turecki

W badaniach nad dziejami każdej wspólnoty parafialnej wiele uwagi poświęca się kapłanom, których działalność miała ogromny wpływ na życie duszpasterskie i społeczne parafii. Jedną z najwybitniejszych osób w dziejach Tuliszkowa (powiat turecki) był ks. Maksymilian Ostrzycki. Urodził się on w 1838 r. w Długiej Wsi Kaliskiej. Był absolwentem Wyższej Szkoły Realnej w Kaliszu. W wieku 18 lat wstąpił do Seminarium Duchownego we Wrocławku. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1861 r. posługiwał jako wikariusz w Chocz. Od 1866 r. był proboszczem w Tuliszkowie. Zapisał się w historii miasta jak odnowiciel życia moralnego, budowniczy kościoła, historyk i społecznik. Zmarł 1 sierpnia 1902 r. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Tuliszkowie.

**PRIEST MAKSYMILIAN OSTRZYCKI (1838-1902) – LONGTIME PARISH PRIEST IN TULISZKÓW, BUILDER, SOCIAL ACTIVIST, THE SON OF KALISZ LAND**

**Keywords:** the priest Maksymilian Ostrzycki, builder, social activist, Tuliszków, the Roman Catholic Diocese of Wrocław, Turek County

In the study of the history of each parish community a lot of attention is paid to priests whose activity had a great impact on the pastoral and social life of the parish. One of the outstanding people in the history of Tuliszków (in Turek County) was a priest Maksymilian Ostrzycki. He was born in 1838 in Długa Wieś Kaliska. He was graduated from Wyższa Szkoła Realna in Kalisz. At the age of 18 he joined a seminary in Wrocław. After being ordained in 1861 he worked as the curate in Chocz. In 1866 he became a parish priest in Tuliszków. He enrolled in history of the town as the restorer of the moral life, the builder of the church, a historian and social activist. He died on 1st August 1902 and then he was buried in the parish cemetery in Tuliszków.

<sup>70</sup> W. Bryliński, *Kapłaństwo, które przemawia*, „Ład Boży” – wrocławski dodatek do: „Przewodnik Katolicki” 2016, nr 9, s. 4-5.

## **Bibliografia:**

### **Archiwa:**

Archiwum Diecezjalne we Włocławku,  
A. par. Tuliszków  
Akta Konsystorza Generalnego Włocławskiego  
Akta dekanatów  
Archiwum Państwowe w Poznaniu,  
Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Kościelec  
Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Kosmów  
APP/Oddział w Koninie, Akta miasta Tuliszków

### **Opracowania:**

Bryliński W. (2016), *Kapłaństwo, które przemawia*, „Ład Boży” – włocławski dodatek do: „Przewodnik Katolicki” nr 9.  
Bryliński W. (2015), *Parafia św. Wita w Tuliszkowie. Dzieje i współczesność*, Włocławek.  
Christoph A. (1902), *Tuliszków – dokończenie*, „Przegląd Katolicki”, nr 44.  
Christoph A. (1902), *Tuliszków (diecezja kujawsko-kaliska)*, „Przegląd Katolicki” nr 43.  
Frątczak W. (2008), *Diecezja włocławska w okresie II wojny światowej*, Włocławek.  
*Jak należy zwiedzać strony ojczyzny? Tuliszków*, (1899) „Tygodnik Ilustrowany” nr 31  
Kmieciak R. (1934), *Kalendarz kościelny dla parafii Tuliszków na rok 1935*, Tuliszków.  
*Korespondencja Kaliszanina – Tuliszków w lutym* (1875), „Kaliszanin” nr 14-15.  
Kubicki P. (1933), *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915* t. 1, Sandomierz.  
Kujawski W. (2011), *Diecezja kujawsko-kaliska: opracowanie historyczno-źródłoznawcze*, Włocławek.  
Łojko J., Stępień J. (1995), *Dzieje Tuliszkowa*, Konin-Poznań.  
Oleksiak H., *Księga Tuliszkowa do r. 1966*, s. 15-17. Maszynopis niepublikowanej w całości pracy znajduje się w Bibliotece Zespołu Szkół im. Powstańców Styczniowych 1863 r. w Tuliszkowie.  
Ostrzycki M., *Opis historyczny Tuliszkowa*, „Kaliszanin” 1891, nr 24-28.  
*Ś.p. ks. Ostrzycki*, „Gazeta Kaliska” 1902, nr 261, s. 1.  
*Ś.p. Dr. Roman Ostrzycki*, „Głos Koniński” 1921, nr 13, s. 1.  
*Uroczystość w Tuliszkowie*, „Gazeta Kaliska” 1901, nr 213, s. 2.  
*W gub. kaliskiej*, „Zorza” 1896, nr 1, s. 12.  
*W Tuliszkowie*, „Słowo” 1896, nr 249, s. 2.  
*Z dekanatu konińskiego*, „Przegląd Katolicki” 1902, nr 3, s. 41-42.  
*Z prowincyi – Tuliszków (pow. koniński) w listopadzie*, „Słowo” 1895, nr 290, s. 3.